

Hayekowska obrona klasycznego liberalizmu

z pracy magisterskiej

Friedrich August von Hayek (1899-1992) podjął trudną rolę obrony założeń liberalizmu klasycznego w warunkach rosnącego znaczenia liberalizmu socjalnego, wzmacnianego istnieniem systemu państw socjalistycznych. Choć urodzony w Austrii, uważał się za obywatela brytyjskiego, był jednak obywatelem świata i znany na całym globie jako długowieczny ekonomista i filozof. Uczestniczył w Kollokwium Lippmana, które z jego inicjatywy kontynuowało działalność w duchu odrodzenia liberalizmu klasycznego jako Stowarzyszenie Mont-Pelerin. Jego wpływowe dzieła, takie jak „Czysta teoria kapitału” (1940), „Droga do niewolnictwa” (1944), „Konstytucja wolności” (1960) oraz trytomowe „Prawo, ustawodawstwo i wolność” (1973, 1976, 1979), należą do klasyki liberalizmu. W 1974 roku otrzymał Nagrodę Nobla w dziedzinie ekonomii.

Hayek, uczeń Friedricha von Wiesera oraz protegowany i kolega Ludwiga von Misesa, był najbardziej reprezentatywnym teoretykiem Szkoły Austriackiej z wyróżniającej się generacji. W anglojęzycznym świecie odnosił największe sukcesy spośród wszystkich propagatorów idei austriackich. Miażdżący atak Misesa na centralne planowanie zmienił Hayeka w leseferystę, wraz z takimi współczesnymi mu postaciami, jak Wilhelm Ropke, Lionel Robbins i Bertil Ohlin. To właśnie w tym okresie zaczął uczęszczać na słynne Privatseminar Misesa.

Wewnątrz Szkoły Austriackiej wpływ Hayeka, mimo swej niewątpliwej doniosłości, stał się celem pewnych kontrowersji. Jego nacisk na spontaniczny porządek i jego prace dotyczące kompleksowości systemów odcisnęły się szeroko wśród wielu przedstawicieli tej szkoły. Inni podkreślali jego prace na

temat ekonomii technicznej, szczególnie te dotyczące kapitału i cykli koniunkturalnych, zwracając uwagę na napięcie występujące między niektórymi poglądami Hayeka i Misesa na porządek społeczny. Hayek skupiał się na granicach rozumu, opierając swoją obronę kapitalizmu na jego umiejętności używania ograniczonej wiedzy i uczenia się na zasadzie prób i błędów, podczas gdy Mises był racjonalistą i utylitarystą.[1].

Główne założenia filozofii politycznej Hayeka są niezwykle i zaskakujące, ponieważ polegają na odrzuceniu racjonalizmu w kierowaniu i kontrolowaniu procesów społecznych. Zdaniem Hayeka, procesy społeczne są przypadkowe i nieprzewidywalne, a fundamentalistyczny liberalizm klasyczny uznaje mikroekonomię jednostki, a nie makroekonomię państwową. Hayek przeciwstawiał doskonalszy porządek ekonomiczny spontaniczny – niedoskonałemu porządkowi ekonomicznemu narzucanemu przez państwo. Uważał, że ingerencja państwa w sprawy wolnego rynku prowadzi do kolektywizmu, socjalizmu, nazizmu i totalitaryzmu. Wierzył, że liberalne państwo – demonarchia – wolne od nadużyć demokracji, z rządem prawa i respektujące pluralizm oraz podział władzy, jest w stanie zapewnić prawidłowe funkcjonowanie całego życia społecznego[2].

Hayek, niemal rówieśnik całego XX wieku, uważał liberalizm klasyczny za wciąż nowoczesną filozofię polityczną, która z wiekiem staje się coraz bardziej żywotna i młodsza. To dzięki niemu i jego badaniom na temat cyklicznych wahań w gospodarce, Szkoła Austriacka zyskała uznanie w głównym nurcie naukowym. Jego wkład został doceniony przez przyznanie Nagrody Nobla w 1974 roku. Teorię cykli przedstawił pierwotnie Ludwig von Mises w 1912 roku, a Hayek kontynuował jego myśl i wyjaśniał brytyjskiemu środowisku naukowemu przyczyny popadania gospodarki w sekwencje boom/kryzys w latach 30-tych. Niestety, prezentacja Hayeka zawierała wiele technicznych zagadnień i zaawansowanej terminologii, co utrudniało jej zrozumienie dla większości osób. W dodatku pomijał jeden istotny aspekt, o którym Mises nie zapomniał w swojej analizie, mianowicie

problem „nadkonsumpcji”, co nie pozwoliło na spójne uzupełnienie teorii Hayeka.[3]

Hayek spędził w Stanach Zjednoczonych mniej niż dwadzieścia lat, ale jego wpływ na powojenną myśl konserwatywną był ogromny. Jego działalność naukowa i społeczna, poprzez Mont-Pelerin Society i inne stowarzyszenia, a także publikacje, odegrały kluczową rolę w kształtowaniu kierunku myślenia konserwatywnego. Szczególnie ważne były książki „Droga ku niewolnictwu” i „Konstytucja wolności”. Ta druga, opisująca teorię konserwatyzmu społeczno-politycznego dostosowanego do rzeczywistości „państwa dobrobytu”, jest uznawana za najpełniejszy wykład tego poglądu i wciąż jest powoływana przez licznych myślicieli i polityków konserwatywnych. Rola Hayeka w Stanach Zjednoczonych uzasadnia szczegółowe rozpatrzenie jego poglądów w kontekście amerykańskich doktryn politycznych. Można powiedzieć, że Hayek dla amerykańskiego konserwatyzmu jest tym, kim dla radykalizmu lewicowego jest Herbert Marcuse.[4]

Wybór koncepcji F. von Hayeka do prezentacji sposobów rozwiązania ogólnych dylematów etycznych związanych z procesem gospodarowania nie jest przypadkowy. Koncepcja ta, będąca przeciwwagą dla rozwiązań monetarystycznych (M. Friedman) i keynesowskich (J. M. Keynes), ma charakter neoliberalny, z wyraźnymi akcentami filozoficznymi i społecznymi. Nie dziwi więc, że Hayek uważa A. Smitha, A. Fergusona i D. Hume’a za niekwestionowanych twórców liberalizmu w aspekcie polityczno-prawnym, moralnym i metodologicznym. Dla F. von Hayeka najważniejszą zasadą organizującą działania w sferze gospodarczej jest wolność, rozumiana jako brak personalnego przymusu. Dlatego uważa, że wielkim osiągnięciem nowoczesnych społeczeństw jest możliwość korzystania z wolności przez osoby nie posiadające własności. Mówiąc o podstawowych warunkach sfery prywatnej jednostki, zalicza do nich własność prywatną i zasadę dobrowolności zawierania umów.[5]

Jednocześnie pojęcie wolności[6] Hayek precyzuje poprzez

koncepcję abstrakcyjnych reguł, które minimalizują konieczność przymusu ze strony państwa. Podkreśla przy tym fakt społecznych ram funkcjonowania jednostki i przyznaje, że wolność jako najważniejsza wartość życia jednostki nie może być nieograniczona.[7]

W ujęciu Hayeka, wolność oznacza brak przymusu. Dominuje negatywna koncepcja wolności, wskazująca na okoliczności „wolności od” czegoś. W ramach wolności pojęcie niezależności jest istotne, co praktycznie wiąże się z posiadaniem bogactwa. Zakres tak rozumianej niezależności jest bezpośrednio związany z funkcjonowaniem wolnokonkurencyjnej gospodarki, gdzie pojawiają się szersze możliwości rozwinięcia własnej inicjatywy, większej skali wyboru oraz większych możliwości eksperymentowania. Sprawiedliwość tego systemu jest osiągalna dzięki wolnorynkowym mechanizmom dystrybucji dochodów. Wolność w warunkach państwowych powinna stwarzać jednostce możliwości najbardziej racjonalnego kształtowania swojej aktywności.[8]

Wolność (liberty) nie jest jedynie zbiorem praw lub swobód (freedoms) przysługujących jednostce. Istnieje różnica między wolnością a swobodami, taka jak między warunkami, w których dozwolone jest wszystko, co nie jest zakazane przez szczegółowe przepisy, a tym, co jest explicite wyszczególnione jako dozwolone. Wolność jest zatem pewnym stanem społecznym i indywidualnym, nie tylko prawnym. Wolność nie ogranicza się jedynie do wolności myśli, słowa, wiary, publikacji i badań, postulowanej przez rewolucjonistów i liberałów. Równie ważna jest wolność działania, w której zawarta jest „wolność ekonomiczna”. Ta ostatnia zresztą często służy jako środek do realizacji celów pozaekonomicznych.[9]

W koncepcji Hayeka, wolność to coś więcej niż tylko prawo i możliwość działania. Konstytutywną cechą wolności jest odpowiedzialność moralna. Dysponując możliwością wyboru, jednostka musi również ponosić konsekwencje swojego działania. Co więcej, tylko w warunkach wolności można mówić o rzeczywistej odpowiedzialności moralnej. Czyn ma wartość

moralną tylko w warunkach wyboru; przymus wyłącza nie tylko odpowiedzialność, ale także wszelką moralną ocenę czynu. Można powiedzieć, że ktoś postąpił dobrze tylko wówczas, gdy mógł postąpić źle i odwrotnie. W ten sposób wolność staje się dla Hayeka podstawą wszelkiej etyki, a przez to – całego zorganizowanego społeczeństwa i wszelkich stosunków między ludźmi.

Liberalizm koncentruje się przede wszystkim na ograniczeniu uprawnień przymusu każdego rodzaju rządu, czy to demokratycznego, czy innego, podczas gdy dogmatyczny demokratą zna tylko jedno ograniczenie rządu – aktualną opinię większości. Różnica między tymi dwoma ideałami staje się bardzo wyraźna, gdy wskażemy ich przeciwieństwa: dla demokracji są nimi rządy autorytarne, dla liberalizmu – totalitaryzm. Żaden z tych systemów nie wyklucza automatycznie drugiego: demokracja może równie dobrze rządzić metodami totalitarnymi, a rząd autorytarny może stosować zasady liberalne. Jeśli demokracja jest środkiem ochrony wolności, to wolność jednostki jest nie mniej istotnym warunkiem funkcjonowania demokracji.[11]

Chociaż demokracja jest prawdopodobnie najlepszą formą ograniczonych rządów, staje się absurdem, gdy przekształca się w rządy nieograniczone. Przymus ma miejsce, gdy działania jednej osoby są podporządkowane woli innej osoby, jej celom, a nie własnym celom tego pierwszego. W takim przypadku, osoba przymuszana nie dokonuje w ogóle wyboru; gdyby tak było, nie można by mówić o jej „działaniu”. Przymus jest zatem złem, ponieważ uniemożliwia pełne rozwinięcie zdolności umysłowych jednostki, a w konsekwencji jej największy wkład w życie społeczności. I chociaż człowiek pod przymusem nadal robi to, co może być najlepsze dla niego w danej chwili, jedyny pełny plan, któremu podporządkowane są jego działania, znajduje się w umyśle kogoś innego.[12]

W koncepcji Hayeka nie można pogodzić wolności z centralnym planowaniem całej działalności ekonomicznej społeczeństwa. Im

więcej państwo planuje, tym mniejsze pole działania pozostaje dla jednostek, które stają się w ten sposób narzędziem w rękach planisty. „Państwo przestaje być użytecznym mechanizmem przeznaczonym do pomagania jednostkom w jak najpełniejszym rozwoju ich osobowości, a staje się instytucją 'moralną' – gdzie słowo 'moralna' nie zostało użyte jako przeciwieństwo słowa 'niemoralna', lecz charakteryzuje instytucję, która narzuca swoim członkom własne poglądy na wszelkie kwestie moralne, niezależnie od tego, czy te poglądy są moralne, czy wysoce niemoralne”. [13]

W ujęciu Hayeka, państwo socjalistyczne charakteryzuje się arbitralnością w ustalaniu wspólnej hierarchii celów i wspólnej skali wartości. „Dobrobytu i szczęścia milionów nie da się zmierzyć na jednej skali. Nie można go adekwatnie wyrazić jako jedyne go celu, a jedynie jako hierarchię celów, rozległą skalę wartości, na której każda potrzeba każdej osoby ma swoje określone miejsce. Nie tylko nie posiadamy takiej wszechogarniającej skali wartości, ale żaden umysł nie jest w stanie objąć nieskończonej wielkości potrzeb różnych ludzi rywalizujących o dostępne środki ich zaspokajania i przypisać określoną wagę każdej z nich”. Błąd socjalistów, zdaniem Hayeka, polegał na niedostrzeganiu faktu, że całość gospodarki jest z konieczności porządkiem samorzutnym i nie da się jej odtworzyć tak, aby operatorzy tego planowego porządku mogli sprawować kontrolę nad jej organizacją. [14]

Według zwolenników planowania gospodarczego, dążących do realizacji własnych celów, samo zaprojektowanie najbardziej racjonalnego niezmiennego schematu, w ramach którego poszczególne jednostki działałyby zgodnie z własnymi planami, nie tylko jest niewystarczające, lecz w ogóle nie jest żadnym planowaniem. Ich zdaniem takie liberalne (oparte na stworzeniu ram prawnych i warunków konkurencji) planowanie nie jest w stanie uwzględnić i zrealizować konkretnych poglądów na temat określonej z góry dystrybucji dochodów. „Planiści domagają się centralnego kierowania całą działalnością gospodarczą według

jednego planu, ustalenia, w jaki sposób zasoby społeczne winny być świadomie kreowane, by służyły konkretnym celom w określony sposób". Według Hayeka, członkowie społeczeństwa powinni mieć w określonych granicach swobodę realizowania własnych planów na podstawie wyznawanych przez siebie wartości, prawo do wyznaczania własnych celów na podstawie własnych preferencji. Taki punkt widzenia nie wyklucza uznania przez jednostki pewnych celów społecznych. W przekonaniu Hayeka, wspólne działania członków społeczeństwa muszą wynikać z identycznych potrzeb wielu jednostek.[15]

Powinny być zatem ograniczone do przypadków, w których istnieje zbieżność indywidualnych poglądów, ocen, wartości.[16]

Wspólnym celem wszystkich socjalistycznych ruchów była nacjonalizacja „środków produkcji, dystrybucji i wymiany”, tak aby wszelka działalność gospodarcza mogła być podporządkowana, zgodnie z wszechobejmującym planem, pewnemu ideałowi sprawiedliwości społecznej. W odróżnieniu od socjalizmu, pojęcie państwa opiekuńczego (welfare state) nie ma sprecyzowanego znaczenia. Określenia tego używa się czasami do opisu takiego państwa, które „troszczy się” w jakiś sposób o problemy inne niż utrzymanie prawa i porządku.[17]

Chociaż niektórzy teoretycy żądali, żeby działalność państwa ograniczała się do tego ostatniego zadania, to jednak takie stanowisko nie wynika z zasady wolności. Państwo może działać w sposób opiekuńczy, pod jednym warunkiem: że państwowe środki przymusu będą rygorystycznie ograniczone. Innymi słowy, państwo może realizować cele społeczne, tak długo jak nie narusza indywidualnych swobód i praw obywateli.[18]

W praktyce, państwo opiekuńcze może przyjmować różne formy, w zależności od konkretnej polityki społecznej i gospodarczej. Może obejmować takie działania jak: system ubezpieczeń społecznych, powszechny dostęp do edukacji i opieki zdrowotnej, czy wsparcie dla osób ubogich i bezrobotnych.

Ważne jednak, aby państwo opiekuńcze działało w ramach liberalnych zasad, które szanują wolność jednostki i pozwalają na realizację własnych planów życiowych.[19]

W ujęciu Hayeka, wolność jednostki i ograniczenie wpływu państwa na życie obywateli są kluczowe dla rozwoju społeczeństwa. Chociaż demokracja i państwo opiekuńcze mogą być kompatybilne z liberalizmem, istotne jest, aby zachować równowagę między wspólnymi celami społecznymi a swobodą jednostek. W ten sposób możliwe jest stworzenie społeczeństwa, które równocześnie chroni wolność jednostki i dąży do realizacji celów społecznych.[20]

W istocie, żaden współczesny rząd nie ograniczył się do „indywidualistycznego minimum”, które mu wyznaczano od czasu do czasu. Jeżeli państwo pragnie nie tylko ułatwiać obywatelom osiągnięcie określonego poziomu życia, ale również gwarantować, że każdy go osiągnie, może to osiągnąć jedynie pozbawiając jednostki wyboru w tej kwestii. W rezultacie państwo opiekuńcze ewoluuje w państwo „domowe” (household state), gdzie władza paternalistyczna kontroluje większość dochodów społecznych i rozdziela je pomiędzy jednostki w formie i ilościach, które uznaje za odpowiednie. Chociaż zwolennicy zwiększenia uprawnień państwa zawsze opowiadali się za ich maksymalną koncentracją, rzecznicy wolności jednostki z zasady domagali się decentralizacji.[21]

Istnieją przekonujące argumenty za tym, że działalność samorządów (local authorities) jest zazwyczaj najlepszym rozwiązaniem, gdy nie można polegać na prywatnej przedsiębiorczości w zapewnieniu określonych usług i gdzie potrzebne jest działanie zbiorowe. Takie rozwiązanie łączy zalety prywatnego przedsięwzięcia i unika zagrożeń typowych dla państwa opartego na przymusie. Rywalizacja między samorządami czy większymi jednostkami organizacyjnymi na danym obszarze, na którym istnieje swoboda przemieszczania się, pozwala na eksperymentowanie z różnymi metodami i zapewnia większość warunków swobodnego rozwoju.[22]

Hayek dopuszczał działalność państwa w sferze gospodarczej i społecznej, o ile państwo zrezygnowałoby z stosowania przymusu. Dla liberałów ani ideały moralne, ani religijne nie uzasadniają przymusu, podczas gdy zarówno konserwatyści, jak i socjaliści nie uznają takich ograniczeń. To także wyjaśnia, dlaczego były socjalista łatwiej znajdzie duchowe schronienie w ramionach konserwatystów niż liberałów.[23]

Jest możliwe, że postulat Hayeka dotyczący ograniczenia uprawnień państwa do działalności nieprzymuszającej był podyktowany przyczynami ideologicznymi. Widać to wyraźnie w stosunku Hayeka do różnych rodzajów monopolu. Monopol państwowy jest negatywny. Hayek sprzeciwiał się wszelkim próbom narzucania społeczeństwu świadomie wybranego modelu dystrybucji, niezależnie od tego, czy miałyby to być system równości czy nierówności. Jeżeli chcemy zachować wolne społeczeństwo, kluczowe jest uznanie, że fakt, iż jakiś cel jest pożądanym, nie stanowi wystarczającego uzasadnienia dla zastosowania przymusu.

Wolnokonkurencyjny rynek, który różnicuje dochody poszczególnych jednostek, odzwierciedla społeczną użyteczność każdej z nich. Jest to komutatywne pojmowanie sprawiedliwości, znane z dotychczasowej tradycji doktrynalnej, oparte na zasadzie swobodnie zawieranych umów, w tym umów o pracę. Sprawiedliwość komutatywna gwarantuje rynkową wartość każdego dobra, odrzucając jakiekolwiek aksjologiczne wartości czy hierarchię potrzeb i wartości funkcjonujących ponad rynkiem. Przyjęcie sprawiedliwości komutatywnej gwarantuje, według neoliberalistów, poczucie wolności, nie tylko w znaczeniu rynkowym, ale także politycznym, moralnym, a przede wszystkim w sferze prywatnego życia jednostki.[24].

[1] P. Klein, Friedrich August von Hayek, tłum. J. Lewiński, mises.pl/76 (stan na 7. VI. 2007)

[2] Społeczeństwo – twierdzi Mises – jest społeczną kooperacją, zbiorową akcją, podziałem pracy i jej połączeniem. Pomimo tego odrzuca on stanowisko „politycznie poprawnych”, którzy postrzegają społeczeństwo jako myślącą jedność twierdząc, iż społeczeństwo wierzy, „że to”, czy społeczeństwo wierzy „że tamto”. Zob. William H. Peterson, Ludwig von Mises – wolność kontra wszechmocny rząd, tłum. A. Łaska, kapitalizm.republika.pl/misesbiog.html (stan na 7. VI. 2007)

[3] R. Tokarczyk, op. cit., s. 57 i 58.

[4] M. Machaj, J. Lewiński, Szkoła austriacka o filozofii i o cyklach, mises.pl/154 (stan na 7. VI. 2007)

[5] W. Osiatyński, Współczesny konserwatyzm i liberalizm amerykański, Warszawa 1984, s. 40 i 41.

[6] D. Walczak – Duraj, Ład etyczny w gospodarce rynkowej, Łódź 2002, s. 257.

[7] Ibidem, s. 258.

[8] Hayek podkreśla, że „wolność wymaga, by jednostka mogła dążyć do swoich własnych celów: ten, kto jest wolny, w czasie pokoju nie jest skrępowany wspólnymi, konkretnymi celami własnego społeczeństwa. Wolność osobistej decyzji staje się możliwa dzięki odgraniczeniu odrębnych praw jednostki (np. praw własności) oraz wyznaczaniu dziedzin, w których każdy może dysponować znanymi sobie środkami do realizacji własnych celów. Szerzej na ten temat: F. A. von Hayek, Zgubna pycha rozumu. O błędach socjalizmu, Kraków 2004, s. 98 – 101.

[9] A. Sylwestrzak, op. cit., s. 478 i 479.

[10] W. Osiatyński, Współczesny konserwatyzm i liberalizm amerykański..., s. 46.

[11] Ibidem.

[12] F. A. von Hayek, Konstytucja wolności, Warszawa 2006, s.

112 – 124.

[13] Ibidem, s. 141 – 142.

[14] K. Kostro, Hayek kontra socjalizm, Warszawa 2001, s. 111 – 113.

[15] P. Klein, Friedrich August von Hayek, tłum. J. Lewiński, <http://www.mises.pl/76> (stan na 7. VI. 2007)

[16] W. Banach, Spontanizacja a planowanie. Wokół filozofii społecznej Friedricha A. von Hayeka, Poznań 2003, s. 132.

3 K. Kostro, op. cit., s. 114.

[18] Zdaniem Hayeka centralne planowanie ekonomiczne jest skazane na niewydolność. Socjalistyczny egalitaryzm, zabijając indywidualną inicjatywę, prowadzi do negatywnej selekcji. Przede wszystkim jednak – dowodził austriacki ekonomista – każda interwencja państwa w swobody gospodarcze to początek drogi wiodącej do państwowej kontroli nad całym życiem społeczeństwa. Czyli właśnie do zniewolenia. Zob. Biblioteka Myśli, Droga do zniewolenia, „Newsweek” nr 20, 2005, s. 4.

[19] F. A. von Hayek, Konstytucja wolności..., s. 251 – 261.

[20] W. Osiatyński, Współczesny konserwatyzm i liberalizm amerykański..., s. 61.

[21] F. A. von Hayek, Konstytucja wolności..., s. 383 – 388.

[22] W. Osiatyński, Współczesny konserwatyzm i liberalizm amerykański..., s. 61.

[23] A. Sylwestrzak, op. cit., s. 479.

[24] Ibidem, s. 480.

Jeżeli potrzebujesz konsultacji przy pisaniu pracy licencjackiej lub magisterskiej, to polecamy serwis [pisanie prac](#) - pomoc w pisaniu prac w granicach dozwolonych prawem